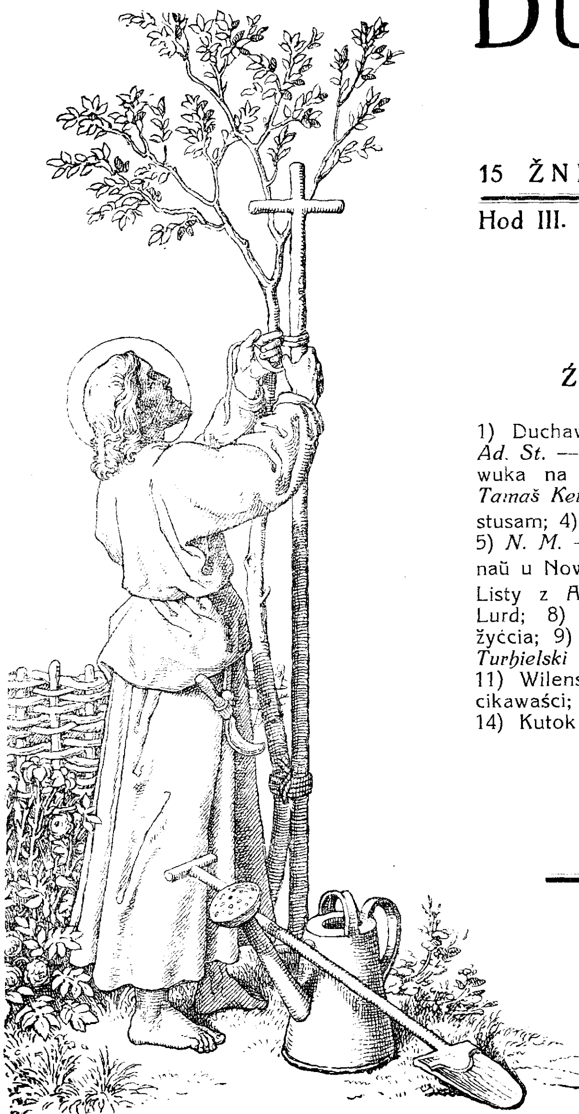
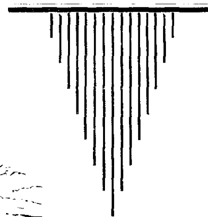
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA



15 ŽNIŬNIA 1930 h.

Hod III. Nr. 15—16

ŹMIEST.






KALENDARYK

Dni	N. styl	St. styl	Rymska-katal.	Hreka katal.
P.	15	2	Uniebaŭziaćcie D. M.	Pier. mošč św. St.
S.	16	3	Jachima	Isaaka
N.	17	4	10 n. pa Siomusie	10 n. pa Siomusie
P.	18	5	Alony carycy	Jeŭsihnija mč.
A.	19	6	Ludwika z T.	Preabražeńnie Hosp.
S.	20	7	Bernarda	Damecija
Č.	21	8	Joanny Tr.	Amialjana bp.
P.	22	9	Tymateuša	Macieja ap.
S.	23	10	Pilipa	Łaŭrenta mč.
N.	24	11	11 n. pa Siomusie	11 n. pa Siomusie
P.	25	12	Ludwika kar.	Focija, Anikity
A.	26	13	M. B. Čenstachoŭskaj	Makoima i sp.
S.	27	14	Jazepa Kal.	Michieja prp.
Č.	28	15	Aŭhustyna bp.	Uśpieńnie Prešw. Bah.
P.	29	16	Ściaćcie św. Jana	Pier. niepr. Ob. Hasp.
S.	30	17	Ružy Lim.	Mirona mč.
N.	31	18	12 n. pa Siomusie	12 n. pa Siomusie
P.	1	19	Branisławy	Andreja Str. mč.
A.	2	20	Ściapana kar.	Samuiła pr.
S.	3	21	Symona St.	Tadeja op.
Č.	4	22	Razalii dz.	Ahahonika i taw.
P.	5	23	Łaŭryna	Łupa mč.
S.	6	24	Zachara pr.	Jaŭtycha św mč.
N.	7	25	13 n. pa Siomusie	13 n. pa Siomusie
P.	8	26	Naradziny M. B.	Adryjana, Nat. mč.
A.	9	27	Piatra Klawera	Pimena prp.
S.	10	28	Mikałaja z T.	Majsieja Mur. prp.

Sonca			Miesiaca	
dni	uschod	zachad	dni	źmieny
20VIII	4.03	6.42	24	wiatoch
30	4.22	6.18	31	pieršaja kwadra
10IX	4.42	5.51	8	poŭnia

ŹMIENY PAHODY.

Ad 16 da 22 žniŭnia — ciopłaja, łahodnaja pahoda; ad 23 da kanca miesiaca źmienna. Pačatak wieraśnia ciopły až da 7 i ad 8 da 15 — častyja daždžy.

PAŠTOWAJA SKRYNKA.

Ks. W. Š. Jak widzicie, pakrysie drukujem. Nie zabywajciesia ab nas i nadalej. Wašy apisańni ludzi čytajuć duža achwotna.

Ks. U. Ł. T. Za 5 zł dziakujem.

Ks. P. T. Atrymali i ŭsio zrabili tak, jak Wy žadali.

Ks. St. Ch. Za 4 zł. padziaka. Duža było b dobra, kab Wy da nas kali napisali ab žyćci Wašaha kutka. Pa starajciesia!

A. S. Za 4 zł. padziaka. Pišycie da nas karespandencyi!

I. S. Atrymali, dziakujem, karystajem.

M. Č. Prośbu spoŭnili, adras źmienieny. Ci dachodzie hazeta?

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod . . . . 8 zał.
na paŭhoda . . . 4 „
na 3 mies. . . . 2 „
na 1 „ . . . 80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć: Celaja staronka 80 zał.
1/2 „ 40 „
1/4 „ 20 „
1/8 „ 10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3)

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.




PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod III. | WILŃNIA, 15 ŽNIŬNIA 1930 h. | Nr. 15—16

DUCHAWIENSTWA I NAROD.

Miž duchawienstwam i narodam, kali adnosiny ich uzajemnyja zdarowyja, zaŭsiody jość samaja ciesnaja łučnaść. Reč heta całkom naturalnaja. Minajuć časy, minajuć palityčna - hramadzkija paradki, mianiajucca ludzkija pohlady, a Kaścioł trywaje wiečna. Sama pryroda, možna skazać, padskazwaje duchawienstwu i narodu žyć u bratniaj jednaści i blizaści. Samo stanowišča duchawienstwa stawić jaho ŭ narod, jak prawadnika, apiakuna, paradnika, pawiernika ŭ sprawach duchowych, a tak-ža jak stałaha i wiernaha kulturna-hramadzkaha pracaŭnika siarod šyrokich narodnych masaŭ.

I sapraŭdy tak jość usiudy na świecie, dzie narmalnaje žyćcio palityčnaje narodu i dzie narod i duchawienstwa stajać na adpawiednaj wyšyni kulturna.

U nas, na žal, z hetym usim nia dobra. Kali my zahlaniem u lubuju biełaruskuju wiosku, — šmat dzie spatkajem duža sumnyja adnosiny miž dnchawienstwam i narodam i pačujem uzajemnyja narakańni.

Narod skaržycca na swajo duchawienstwa, što jano časta nia ŭwažna adnosicca da ciažkoha jaho, asabliwa ŭ našyja časy, materjalnaha pałažeńnia i zadoraha biare za relihijnyja ŭsłuhi, što jano swaju ŭ parafii pracu časta ahraničwaje da wyklučna tolki relihijnych abawiazkaŭ, a na ŭsio inšaje žyćcio ŭ parafii, jak na pracu ahulna kulturna-hramadzkuju, maci aje rukoj, a takža skaržycca narod na duchawienstwa i za toje, što jano časta za mnoha zadajecca z panami, z uradoŭcami, z pallcyjaj, a ad narodu staranicca.

Z druhoha-ž uznoŭ boku duchawienstwa žalicca na narod, što jon apuščajecca ŭ swaich relihijna-kaścielnych abawiazkach, nia rupicca ab sprawach kaścioła, nadužywaje alkaholu, dapuskajecca časta razboju, raspusty i inšych prastupkaŭ, jakija świedčać ab wialikim maralnym upadku narodu.

Na heta ŭsio treba skazać, što jak ahułam u žyćci, tak i ŭ adnosinach miž duchawienstwam i narodam, zło miašajecca z dabrom. Sapraŭdy-ž nia ŭsio błahoje duchawienstwa i nia ŭwieś narod niadobry — badaj bolšaja častka adnaho i druhoha, u mieru sił swaich, pracuje i jość afiarnaj dla ahulnaha dabra, jak duchowaha, tak i materjalnaha. Taja-ž niewialičkaja častka jak z adnaho, tak i z druhoha boku, jakaja mieła niaščaście zyści z dobraj darohi, nie pawinna być nikomu uzoram jaho pastupkaŭ.

Adnak tut treba pomnić ab tym, što „kamu bolš dana, ad taho bolš i wymahajecca". Duchawienstwu „dana bolš", jak narodu. Duchawienstwa — heta ludzi, jakija majuć bolš ci mienš zabiaspiečany byt materjalny, tak-ža majuć bolšuju ci mienšuju kulturu. Woś-ža duchawienstwa, budučy ŭ narodzie jak materjalna, tak i duchowa macniejšym i majučy zahad ad Kaścioła słužyć bliźnim, pawinna zaŭsiody praciahwać ruku ŭ bok słabiejšych i patrabujučych, praciahawać jaje da narodu.

Ruki hetaj, praciahnutaj z miłaściaj ščyraj, jak-ža patrabuje narod naš biełaruski! Historyja tak padžartawała nad nami, što abdaryła nas i daryć jašče siańnia čužym duchawienstwam — čužym mowaj, kulturaj, ducham, a nawat čužym nam intaresami dačasnymi. A na hetym usim narod naš tracić šmat biaźmiery, bo dziela hetaha jon pawoli, ale systematyčna, asabliwa maładziejšaje pakaleńnie, adychodzie ad wiečnych, peŭnych i stałych asnoŭ žyćciowych, jakija čaławieku daje Boh praz Kaścioł światy i zychodzie na biezdarožža.

Mieć u hetaj sprawie pretensii da polskaha ŭ nas duchawienstwa, jakoje ščyra siabie liča polskim i jakoje pastupać tak maje padstawy, nichto nia moža. Jano ŭważaje, što dawoli robie dabra dla našaha narodu i tym, što robie.

Usia-ž histaryčnaja adkaznaść za los na-

šaha narodu i los Kaściołu ŭ hetym narodzie, jak jaho adzinaj padstawy, spadaje na duchawienstwa biełaruskaje, na tych ksiandzoŭ biełarusaŭ, jakija nie parwali jašče duchowaj suwiazi z narodam, jakija jašče čujuć, što jany „kość z kości i kroŭ z krywi“ narodu.

Ale, na wialiki žal, musimo śćwierdzić, što i tut nia ŭsio ŭ paradku. Mnohija z ksiandzoŭ biełarusaŭ, ahladujučysia na niaprychilnyja i časta warožyja warunki pracy na narodnaj niwie, da hetaj pracy astyli, a niekatoryja nawat adyšli ad jaje, čakajučy lepšych časaŭ. Heta znak zaniku ducha nia tolki apostalskaha, ale i zwyčajnaha hramadzkaha. A tak być nia moža. Duchawienstwa naša biełaruskaje, nia hledziačy na nijakija trudnyja warunki, u mieru sił swaich, pawinna pracawać dla narodu zhodna z praŭdaj Božaj i być z im u nierazarwalnaj łučnaści i jednaści. Kali nia možna wieści šyrokaj biełaruska-katalickaj pracy, dyk zaŭsiody možna choć pašyryć našu časopiś, dobruju biełaruskuju knižku i zaachwocić narod da ich karysnaha čytańnia, dapamahčy biełaruskamu katalickamu wydawiectwu maralna i materjalna. Tymčasam niekatoryja maładušnyja z ksiandzoŭ biełarusaŭ nia robiać i hetaha.

Čas apomnicca i, spaŭniajučy swaje kapłanskija i hramadzka-narodnyja abawiazki, iści ŭ narod i nieści jamu światło žyćcia i praŭdy!...



LEKCYJA, EWANELIJA I NAWUKA NA URAČYSTAŚC ŚW. ROCHA.

I.

Braty, widowiščam stalisia my dla świetu, i dla aniołaŭ, i dla ludziej. My hłupyja dziela Chrystusa, a wy razumnyja ŭ Chrystusie, my słabyja, a wy mocnyja, wy słaŭnyja, a my pahardžanyja. Až da hetaha času i hoład cierpim, i smahu, i nahija, i bjuć nas pa twary, i biaz prypynku, i trudzimsia, pracujučy rukami swaimi; łajać nas, a my bahasłaŭlajem, praśledujuć nas, a my znosim, hańbiać nas, a my molimsia; stalisia my jak adpadki hetaha świetu i jak śmiaćcio ŭsich až dahetul. Nie na styd wam pišu heta, ale jak dziaciej swaich najmilejšych napaminaju ŭ Jezusie Chryście Panie našym. (1 Kar. 4, 9-14).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus swaim wučniam: nia bojsia, małaja stada, bo padabałasia Ajcu wašamu dać wam waładarstwa. Pradajcie, što majecie i dajcie ŭbohim. Rabicie sabie torby, jakija nie starejuć, skarb, jaki nia hinie ŭ niebie, kudy złodziej nie dachodzie, ani mol psuje. Bo hdzie jość skarb waš, tam budzie i serca waša. (Łuk. 12, 32-34).

III.

Światkujem siańnia ŭračystaść św. Rocha. Światy hety pryšoŭ na świet u Francyi, u mieście Montpelier, 1295 h. Baćki jaho byli ludzi bahabojnyja, pawažanyja, zamožnyja. Ubohija i ahułam patrabujučyja zaŭsiody znachodzili ŭ ich apieku i padmohu. Doŭha nia mieli jany

---

TAMAŠ KEMPIJSKI.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ Dr. St. HRYNKIEWIČ.

Śledam za Chrystusam.

Kniha pieršaja.

NAPAMINAŃNI KARYSNYJA DLA DUCHOŬNAHA ŽYĆCIA.

Raździeł I.

Ab naśledawańni Chrystusa i pahardzie ŭsich marnaściaŭ świetu.

1. *Chto idzie za mnoj, nia chodzić u ciemry* (Jan 8,12), kaža Pan. Woś heta słowy Chrystusa, jakimi nas napaminaje, kab my naśledawali Jahonaje žyćcio i abyčai, kali chočam sapraŭdy aświacicca dy ŭwolnicca ad ślepaty serca.

Dyk samaj ważnaj pracaj našaj niachaj budzie razwažańnie žyćcia Jezusa Chrystusa.

2. Nawuka Jezusa Chrystusa wyšej za ŭsie nawuki światych; i chto-b mieŭ ducha jaje, našoŭby ŭ jej *ukrytuju mannu* (Ap. 2,17).

Adnak bywaje, što mnohija časta słuchajuć Ewanelii, ale mała jaje adčuwajuć, bo nia majuć ducha Chrystusa.

I woś, chto choča poŭna i dakładna ściamić słowy Chrystusa, treba, kab usio žyćcio imknuŭsia Jaho naśledawać.

3. Jakaja karyść tabie z hłybokich razważańniaŭ ab Trojcy, kali z niastačy pakory ty niamiły Trojcy?

Sapraŭdy, wysokaja hutarka nia zrobić čaławieka światym i sprawiadliwym, a tolki cnotnaje žyćcio robić jaho miłym Bohu.

Lepš chacieŭby ja adčuwać žal, čymsia ŭmieć nazwać jaho sławami.

Kalib ty ŭmieŭ na pamiać usiu Bibliju dy nawuku ŭsich filozafaŭ — na što tabie heta prydałosiab, kalib ty nia mieŭ lubowi i łaski Boha?

Marnaść z marnaściaŭ i ŭsio marnaść (Ekkl. 1,2), apryč adnaho Boha i słužby Jamu samomu.

Woś dzie najwialikšaja mudraść—praz pahardu świetu imknucca da karaleŭstwa niabiesnaha,

dziaciej, dyk prosiačy ich u Boha ŭściaž słali da Jaho swaje haračyja molby.

Ureście bahabojnym henym baćkom naradziŭsia syn, achryščany imiem Rocha. Užo na zary dzion jaho lohka možna było dahadacca, što heta — wialiki wybrańnik Božy. Jon ad uradžeńnia na hrudziach swaich byŭ aznačany kryžam, a ŭ sieradu i piatnicu raz tolki braŭ pažywu z hrudziej swajej matki.

Ad piataha hodu prymaŭ ježy jaknajmienš, bo stolki, skolki było kaniečna patrebnym dla padtrymańnia žyćcia cialesnaha.

Majučy-ž hadoŭ dwanaccać, św. Roch susim wyraksia paciechaŭ i bahaćcia hetaha świetu i ŭsim sercam addaŭsia ŭbohim i patrabujučym.

Na dwaccatym hodzie baćki św. Rocha pamiorli, pakidajučy synu swajmu ŭ spadku wialikuju majemaść. Nie skarystaŭ z jaje małady Roch dla siabie. Słowy Chrystusa: „*Pradaj, što maješ i addaj ubohim*“ miłahučna źwinieli ŭ dušy jaho. Dyk usio razdaŭ patrabujučym, a sam piechatoj, z kijom padarožnym u rukach, žabrujučy na kawałak chleba, pašoŭ u świet ludzkoha hora i niadoli.

U toj čas na ziemlach ciapierašniaj Italii, nia wyłučajučy wiečnaha miesta Rymu, panawała pošaść, jakaja biazlitasna, u mukach strašennych, niaźličanaje mnostwa ludziej, adpraŭlała na toj świet. Woś-ža tam, na służbie henym niaščasnym bratom swaim, spatykajem my św. Rocha. Pa špitalach, pa damoch prywatnych, pa placoch i darohach uwiwaŭsia św. Roch, usiudy dahladajučy chworych, zawiazwajučy ich strašnyja rany, niasučy im słowy paciechi, a nawat časta dotykam sprawiadliwaj ruki swajej i znakam światoha kryža cudoŭna azdaraŭlajučy śmiarotna chworych.

Ureście ŭ špitali, u mieście Placencyi, z dapuščeńnia Božaha — kab „ciarpieńni Rocha byli jšče bolš padobnymi da ciarpieńniaŭ Chrysta“, na tuju-ž pošaść ciažka sam zaniamoh.

A dzieła taho, što pošaść tut užo panawać pierastawała, św. Rochu nie dazwolili astawacca ani ŭ špitali, ani nawat u mieście. Hetkaj mierkaj mierycca ludzkaja sprawiadliwaść!

Dyk pakinuŭ św. Roch niaŭdziačnaje miesta, z trudam wialikim daciahnuŭsia da najbližejšaha susiedniaha lesu i tolki tam, na łonie pryrody, znašoŭ sabie haścinny prypynak.

Ale Boh pomniŭ ab światym słuzie swaim. Sabaka adnaho čaławieka Gotarda, što žyŭ u tych wakolicach, adwiedwaŭ chworaha Rocha, patajemna ad haspadara swajho braŭ chleb i zanosiŭ jamu ŭ les. Skora Gotard spaściaroh heta i sam zaapiekawaŭsia chworym až da jaho wyzdaraŭleńnia.

Pazdarawieŭšy, Roch wiarnuŭsia iznoŭ da Placencyi, dzie nanowa wybuchła zaraza, uznoŭ dahladaŭ tam chworych i azdaralaŭ ich, płaciŭ miestu dabrom za zło.

Ureście z natchnieńnia Božaha, pawandrawaŭ św. Roch uznoŭ na swaju baćkaŭščynu, dzie čakali jaho nowyja ciarpieńni. Nie paznali ŭžo tam Rocha, — paličyli jaho za špieha, pazbawili wolnaści i ŭ syry i brudny wastroh pasadzili. Światy rad byŭ i z hetaha. Nie dajadaŭ i taho, što jamu tam dawali, bičawaŭ swaho cieła i doŭhija hadziny prawodziŭ na malitwie.

Hetak žyŭ u wastrozie św. Roch jašče hadoŭ piać. Pa piacioch hadoch, čujučysia blizka śmierci, pryniaŭšy światyja sakramenty, akružany światłom cudoŭnym, prosiačy Boha,

---

4. Dyk marnaść — šukać minajučych bahaćciaŭ i na ich spadziawacca.

Marnaść — šukać sabie sławy i padymacca na wysokija stanowiščy.

Marnaść — iści za pažadańniami cieła i taho chacieć, skul pawinna niekališ wyści ciažkaja kara.

Marnaść — chacieć doŭha žyć, ab žyćci-ž dobrym mała staracca.

Marnaść — zważać na sionniešniaje tolki žyćcio i nie hladzieci ŭ budučyniu.

Marnaść — lubić toje, što tak chutka minaje i tudy nie śpiašacca, dzie wiečnaja radaść trywaje.

5. Pamiatuj časta na hetaje prysłoŭje: *nie nakormicca woka tym, što bačyć, ani wucha nie napoŭnicca tym, što čuje* (Ekkl. 1,8).

Dyk starajsia adciahawać swajo serca ad miłaści rečaŭ widomych, a zwaročwacca da niawidomym.

Bo tyja, što iduć za swajej pažadliwaściaj, plamiać swajo sumleńnie i hubiać łasku Boha.

Raździeł II.

Ab pakornym zważańni na siabie samoha.

1. Kožny čaławiek z natury imkniecca da wiedy, što-ž adnak mudraść biez bajaźni Boha?

Lepšy, sapraŭdy, prosty wiaskowiec, jaki służyć Bohu, čymsia hordy filozof, jaki abniachajaŭšy siabie samoha, razhladaje ruch niabiesnych zorak.

Chto siabie dobra znaje, toj nadta maleńki ŭ swaich wačoch i nia ciešycca z ludzkoje chwalby.

Kali-b ja wiedaŭ usio, što jość na świecie, a nia mieŭby lubowi, što-ž mnie heta pamahło-b u Boha, jaki asudzić mianie z čynaŭ maich?

2. Strymliwaj nadmiernaje žadańnie ŭlady, bo wialikaje tam chawajecca skałamučańnie i zmannaść.

Wučonyja achwotna lubiać, kab ich bačyli i mudrymi nazywali.

Šmat čaho jość, što wiedać—mała ci zusim nie karysna dla dušy.

I nadta nie razumny toj, chto haniajecca za niečym inšym, zamiest za tym, što karysna dla jaho zbaŭleńnia.

kab zdarawieli ad pošaści tyja, što jaho pomačy prasić buduć, addaŭ dušu Bohu 16 žniŭnia 1327 h., majučy hadoŭ 32.

Šyrokaja była świataja sława Rocha za žyćcia, jak zastupnika prad Boham u chwarobach i pošaściach, ale jšče šyrejšaj stałasia pa śmierci, bo razyšłasia jana na ŭsie wieki pa ŭsim świecie.

* * *

Kaścioł światy na siańniešni dzień praznačaje Ewaneliju, jakaja radzić nam bahaćcie naša dačasnaje addać ubohim, a šukać sabie takich skarbaŭ, jakija nie wiatrejuć, jakich nie ŭkradzie złodziej, jakich mol nia psuje, jakija trywajuć wiečna — radzić nam šukać Boha i Praŭdy Jahonaj.

U wialikaj, niedasiažnaj, dla ludziej žywučych dačasnaściaj, miery, zrazumieŭ henu radu, jaje pasłuchaŭ i spoŭniŭ św. Roch, dzień jakoha siańnia światkujem. Zatoje-ž Boh jaho tak wywyžšyŭ, zatoje daŭ jamu prystupić až da samaha žarała Praŭdy i ščaścia, zatoje daŭ nam jaho jak pasrednika miž niebam i ziamloj, jak zastupnika našaha ŭ chwarobach i pošaściach.

Dyk horača i ščyra malimosia da św. Rocha, prasłaŭlajmo jaho, naśledujmo žyćcio jahona!...

Ks. Ad. St.

ČYTAJCIE I PAŠYRAJCIE „CHR. DUMKU".

Žyćcio.

U čužuju dal niaznanu
Žyćcio majo biažyć;
Udzień, uwiečar, rana
Kudyś śpiašyć, śpiašyć...

Škada mnie dzion dziciačych tych,
Junackich žal mnie dzion,
Jakija hinuć ŭ prošłaści,
Jak son, jak son, jak son!

Kali siarod kos sonięčnych,
Biaz dumak i kłapot,
Ščaśliwa dni i miesiacy
Płyli ŭpiarod, upiarod...

Ništo nia wiernie prošłaści,
Za dniami dni biahuć,
Jak mora chwali burnyja,
Udal pływuć, pływuć...

Ach, sumna, adzinoka
Žyćcio majo biažyć!
Udzień, uwiečar, rana
Kudyś śpiašyć, śpiašyć...

Siarhiej Piajun.



Šmat słoŭ nie nakormiać dušy, a tolki dobraje žyćcio supakoiwaje rozum, a čystaje sumleńnie daje wieru ŭ Boha.

Čym bolš i lepš wiedaješ, tym ciažej budzieš asudžany, kali tym bolš bahabojna žyć nia budzieš.

Dyk nia pyšnisia nijakim mastactwam, ani wiedaj, ale chutčej bojsia za dadzienuju tabie ŭmiełaść.

Kali tabie zdajecca, što mnoha wiedaješ i dawoli dobra razumieješ, znaj tady, što šmat bolš taho, čaho ty nia wiedaješ.

Nia dumaj wysoka ab sabie (Ryml. 11,20), a lepš pryznajsia da swajho niawiedańnia. Čamuž ty chočaš wywyššacca nad inšych, kali jość šmat bolš wučonych za ciabie i lepš znajučych zakony Boha?

Kali chočaš niečaha nawučycca i ŭmieć karysna—prywykaj, kab ab tabie ničoha nia wiedali i ličyli ciabie za ništo.

4. Woś najwyšejšaja i najkaryśniejšaja nawuka:— praŭdziwaje spaznańnie siabie i paharda saboj.

Ab sabie nia dumać ničoha dobraha, ab inšych zaŭsiody dobra i wysoka — wialikaja mudraść i daskanalnaść.

Kalib ty bačyŭ, što niechta hrašyć dy nawat i ciažka, nia dumaj, što ty adnak lepšy, tamu što nia wiedaješ, ci doŭha wytrywaješ u dobrym.

Usie my słabyja, ale siabie ty ŭwažaj za słabiejšaha.

Raždzieł III.

Ab nawucy praŭdy.

1. Ščaśliwy, kaho wuča sama Praŭda, nia znakami i nie sławami, što minajuć, a tak, jak jość, sama praz siabie.

Našaja dumka i našaje čućcio časta nas abmanwajuć i mała bačać.

Pašto chitryja dośledy ab tajomnych i niezrazumiełych rečach, kali nas nia buduć winawacić na sudzie za toje, što ich nia wiedali?

Duža niamudra, što zakinuŭšy karysnaje i nieabchodnaje, haniajemsia za cikaŭnym i škodnym; wočy majem dy nia bačym.

2. Što nam da ŭsialakich rodaŭ i hatunkaŭ?

Z pastyrskich adwiedzinaŭ u Nowaj-Myšy.

J. E. Pinski biskup Z. Łazinski, miž inšymi parafijami swajej dyecezii, 11 červienia siol. h. adwiedaŭ Nowuju-Myš, Baranawickaha paw. Usie kataliki spatykali swajho pastyra duža ŭračysta. Ad katalikoŭ biełarusaŭ pieršym pramaŭlaŭ S. Tatarynowič, jaki ŭ swajej prywitalnaj pramowie miž inšym źwiarnuŭsia da Pastyra z hetkimi sławami prośby:... „Zrabi dušpastyrstwa bolš swojskim dla nas, bolš rodnym, adpawiadniejšym“...



Pośle hetaha pramoŭcy wystupiła z prywitańniem Pastyra, takža pabiełasku, małaja dziaŭčynka Zośka, jakoj źmiaščajem tut fatahrafiju. Maładzieńkaja Zośka, jak pradstaŭnicaMaładoj Biełarusi, kazała:

„Ojča Dastojny! Razam z usimi tut witaju Ciabie i ja najmienšaja Twaja dočańka ŭ Chrystusie — Biełaruś Maładaja.

Černiać mianie, Biełaruś Maładuju, dyk nia dziwa, što nie mahu tak śmieła, jak inšyja, padymać pierad świetam wačej, adnak wiedaučy ab Twajej, Łaskawy Ojča, dabracie i sprawiadliwaści, źwiartajusia z nadziejnaj i pakornaj prośbaj, kab bahasławienstwam Božym asaładziŭ Ty maju siročuju, horkuju dolu dy płaščom ajcoŭskim atuliŭ mianie ad usialakich ździekaŭ...

I ja-ž radziłasia i chryściłasia na toje, kab pa ludzku i pa božamu žyć i krasawać!...

Kwietački z našaje zaruniełaje niwy — symbol našaje skromnaści, niawinnaści, pakory i ciarpliwaści, wietliwa prosimo pryniać u padarunku!“

Za hetyja sardečnyja prywitańni Pastyr dziakawaŭ takža sardečna.

Prywitańnie zakončyłasia mahutnym śpiewam: „Ach, moj Boža, wieru Tabie...

Nazaŭtra J. E. Pastyra adwiedała białaruskaja katalickaja delehacyja, prosiačy ŭwieści biełaruskuju mowu ŭ kaściele ŭ N.-Myšy, jak u kazańni, tak i ŭ dadatkowyja nabaženstwy.

N.—M.

Da kaho pramaŭlaje wiečnaje Słowa, toj wolny ad mnohich razmysłaŭ.

Z adnaho Słowa ŭsio i ŭsio adno kaža: z hetaha jość *Pačatak, što i da nas hawora.* (Jan 8, 25).

Biez jaho nichto dobra ani zrazumieje, ani asudzić, jak treba.

Kamu ŭsio jość u wadnym i chto ŭsio da adnaho zwodzie i ŭsio ŭ wadnym bača — toj nie zwaruchniecca ŭ sercy i spakojna budzie prabywać u Bohu.

O Boskaja Praŭda! Dazwol, niachaj ja budu adno z Taboju ŭ wiečnaj lubowi!

Prykra mnie časta mnoha čytać i słuchać, bo ŭ Tabie ŭsio, čaho chaču i pažadaju.

Niachaj zamaŭčać usie twory pierad woblikam Twaim — Ty adzin hawary da mianie!

3. Čym bolej maje chto ŭ sabie jednaści i duchowa praściejšy, tym bolšyja i wyšejšyja rečy lohka zrazumieje, bo świetło zrazumieńnia z hary atrymaje.

Čysty, prosty i stały duch nie raściarušwaecca siarod mnohich spraŭ, bo ŭsio robić dziea chwały Boskaje i starajecca być spakojnym i wolnym ad usiakaha asabistaha chłopatu.

Bo što-ž najbolš ciabie spyńwaje i muča jak niaŭmiarćwiełaja pačućciowaść twajho serca? Dobry dy pabožny čaławiek pačatkowa ŭ samym sabie razmiarkuje tyja sprawy, jakija rabić manicca.

I nie paciahnuć jany jaho da pažadańniaŭ niahodnaha nachiłu, ale datarnuje jon ich da sudu swajho zdarowaha rozumu.

I čyjaž baraćba ciažejšaja, jak nie taho, chto imkniecca pieramahčy samoha siabie?

I heta pawinna być našym zadańniem: — zmahacca z samym saboju, kožny dzień rabicca dužejšym nad saboju i choć krychu stawacca lepšym.

4. Usiakaja daskanalnaść u hetym žyćci maje ŭ sabie jakujuś niedaskanalnaść i tamu ŭsie doślędy našyja nie abchodziacca biaz cieni.

Pakornaja świedamaść siabie bolš peŭny šlach da Boha, jak najhłybiejšyja doślędy nawučnyja.

Nia treba hanić ani nawuki, ani jakohaniebudź zwyčajnaha znańnia ab rečach, katory-

Listy z Ameryki.

Saratoga N. Y.

Saratoga — heta miesca, na jakim naradziłasia siahońniešniaja swabodnaja Ameryka. Tut pieršy raz, u całaj poŭni, blisnuła soniejka swabody na ziemlach Washingtona. I ja byŭ u Saratozie i razhledziŭ jaje, jak haworycca, pa kostačkach. A ciapier śpiašajusia padzialicca wiadomkaj ab Saratozie z biełarusami ŭ krai. Saratoga — heta miastečka. Zajmaje jano wialiki i pryhožy abšar ziamli. Jość tut niawysokija hory, niewialikija lasy i waziory. Ale heta ŭsio, što tut jość, tak pamiž saboj harmonijna śpleciena, što Saratohu ŭ Amerycy śmieła nazwać možna pryhožym kutočkam. Amerykanskija darožki, jak bliskučyja istužki, spawiwajuć heta miesca, a pa darožkach hetych, jak žučki, poŭzajuć adzin za druhim aŭtamabili.

Pieršnajpierš uwidzieć tut možna toje miesca, na katorym bilisia amerykanskija wojski z anhielskimi za swabodu. Jašče ciapier na ŭzhorkach stajać tam tyja harmaty, jakija prahaniali anhielcaŭ. Harmaty hetyja nie takija wialikija, jak u Maskwie „car-puška", ale zatoje bojkija i sprytnyja. Tut-ža stajać, jak na Ameryku niebahatyja, prostyja z kamienia pamiatniki z nadpisami, hdzie i kali jaki hienerał byŭ zabity, abo ranieny, hdzie i kamu ŭdałosia pabić anhielcaŭ.

Druhaja reč u Saratozie važnaja — hehe buduć krynicy. U čatyroch tut miascoch wada sama z pad ziamli bje. Heta wada duža zdarowaja. Tut jość wialiki špital. Ludziej chworych z usiej Ameryki najaždžaje poŭna. Daktary pojać ich hetaj wadoj. Ale ja mahu pabažycca, što biełarus naš wady hetaj nie prahłynuŭby ni za jakija hrošy. Wyplunuŭby jaje z huby adrazu, bo jana wielmi mocna addaje hniłym, abo harełym jajkom.

Praŭda, nia ŭ kožnaj krynicy takoha smaku wada. Adna studnia jość tam takaja, što možna z jaje wypić. Wada tam nie sałodkaja; ani horkaja, ale niejkaja dalikatna kisłaja. A jašče ŭ inšym miescy wada Saratogi tak pachniučaja, što na Biełarusi nie spatkaŭby takoj u niwodnaj hłuchoj i zatuchłaj krynicy. A ludzi, a najbolš žydy amerykanskija, dyk i hetu wadu pjuć, až zachlipajucca.

Woziery, lasy i hory ŭ Saratozie ani krychu nie pryhažejšyja za našy biełaruskija. Jany mnie wielmi žywa prypomnili rodnuju staronku. Kupacca ŭ Saratozie nia wielmi pryjemna, bo mała swabody. Kupacca nia ŭsiudy možna, a tolki u wybranych na heta miascoch. Z adnaho woziera Saratogi, dla pryjemnaści hramadzian, niekalki razoŭ u dzień padymajecca hidraplan i pasažyraŭ achwotnikaŭ, za hrošy, wiazie ŭ pawietry až da New-lorku.

U Saratogu zjaždžajucca jašče ludzi i dziela hetaha, kab hladzieć na konskija wyciežki. Niama tam, papraŭdzie, na što i hladzieć, ale cikawyja znachodziacca. Wyskačać na koniach jazdaki i minuty try nawyciežki da mety dalatajuć. I ŭsio. Chto pieršy dapnie mety, toj wyhrywaje. A ludziej hladzielnikaŭ na hetych wyciežkach poŭna. Hladzielniki kładuć niejkija zakłady, čyj nomier kania wyjhraje. Hazard tut adkrywajecca wialiki, a hrošy jak rečkaj pływuć. Hady sa dwa tamu tut zastreliłasia troch wialikich bahačoŭ tolki za toje, što jany zakłady swaje prajhrali.

Žyćcio tut letam kipić. Ale prychodzie zima i Saratoga zamiraje. Damy i hateli zamyja sami pa sabie jość dobryja, bo jany ad Boha, adnak lepš zaŭsiody — čystaje sumleńnie dy cnotnaje žyćcio.

Tamu adnak, što mnohija imknucca bolš wiedać, jak dobra žyć — časta błudziać i mała abo susim nia prynosiać karyści.

5. O, kab ludzi stolki užywali starannaści dziela wykareniwańnia drennych nawyčkaŭ i ŭzhadoŭki cnotaŭ, skolki jaje ŭžywajuć dziela zusim pustych pytańniaŭ, — nia było-b stolki zła i zharšeńnia ŭ narodzie i takoj rassłablenaści ŭ damoch zakonnych.

Bo sapraŭdy, kali prydzie sudny dzień, nia buduć pytacca ŭ nas, što my čytali, ale što rabili, nia buduć pytacca, jak dobra my kazali, ale ci pabožna žyli.

Skažy mnie — dzie ciapier usie tyja waładary i wučonyja, jakich ty dobra znaŭ, kali jany žyli i ćwili ŭ nawukach?

Užo ichnija miescy zajmajuć inšyja i nia wiedaju, ci chto padumaje ab ich. Kali žyli, dyk wyhładała, što jany niešta značać, a ciapier maŭčać užo ab ich.

6. O, jak chutka minaje sława świetu! Kali-b ichniaje žyćcio było datasawana da ich mudraści, tady ich trudy i nawuki byli-b im karysny.

Jak mnoha hinie dziela pustoj nawuki na świecie, kali mała starajucca ab słužbu Bohu!

I tamu, što bolš žadajuć być wialikimi, čymsia pakornymi — *raściaruświajucca ŭ dumkach swaich*. (Ryml. 1, 21)

Sapraŭdy wialiki, chto maje luboŭ wialikuju.

Sapraŭdy wialiki, chto siabie małym liča, a ŭsiu sławu świetu za ništo maje.

Sapraŭdy razumny, chto *ŭsio pryziemnaje za śmiaćcio ŭważaje, kab wysłužyć sabie Chrystusa*. (Filip. 3, 8)

A sapraŭdny wučony, chto spaŭniaje wolu Boha, a swajej woli wyrakajecca.



kajucca, wokny zabiwajucca doškami. Adzin wiecier dy choład pa Saratozie tady hulajuć.

Ale nijakija na świecie Saratogi nie zamieniać našaj biełaruskaj pryrody. Na Biełarusi, hdzie nie pawierniešsia, na što nia hlanieš, dyk usiudy tam „Saratogi". A što-ž, našy Brasłaŭskija waziory, dy Narač, dy bierahi Wialji i Niomna, — heta-ž adna krasa! Tam niejdzie na Biełarusi ŭ „Wiławatcy" sumna stromkija sosny źwiniać! A ŭ „Čarnaruččy" pad sasonnikam adpačywaje stary biełaruski mahilnik. Kryžy na im pahnili i rassypalisia, bo ludzi ab im zabylisia. Adny nadhrobnyja kamieńni lažać spakojna i z pad mochu staroha hladziać i witajuć zabłudziŭšaha siudy čaławieka. Hety ćwintar biełaruski niešta ludziam cichańka šepča, prypaminajučy im minuŭščynu Biełarusi. Dalej pad Miory, za ćwintarom hetym, pamiž hor u lesie, pierad samymi šyrokimi bałotami, sa starym dzierawiannym zrubom, staić pryhorbiŭšysia studnia sa „światoj" wadoj. Tudy źbiralisia i zbirajucca ŭsialakija ludzi i pjuć wadzicu. I ja kaliści pry studni henaj byŭ i sałodkuju henu wadu piŭ. Jana mnie była tady kudy smačniejšaja za hetu wadu u Saratozie

Daŭniejšyja biełarusy na padziaku dla hetaj światoj wady, napiŭšysia jaje, kidali ŭ studniu hrošy. A my siahońnia znachodzim tam u studni staryja, staryja manety i pa ich čytajem daŭnuju biełaruskuju minuŭščynn. O, staronka ty biełaruskaja, sa swaimi studniami i krynicami, sa swaimi ŭzhorkami, lasami i palami! Ciabie adnu horača lubić treba i mianiać Ciabie nia možna na nijakija ŭ świecie Saratogi!... *Ks. W. Š.*

Lurd.

Na świecie mnoha jość miajscoŭ, katoryja pryciahawajuć da siabie šmat ludziej. Adny z takich miajscoŭ słaŭnyja štukaj ci historyjaj swajej minuŭščyny, druhija ludźmi, katoryja pakinuli pa sabie dobruju pamiać, hodnuju naśledawańnia, trecija — sływuć cudami. Adnym z takich cudoŭnych miajscoŭ na świecie jość Lurd.

*** * ***

Lurd znachodzicca ŭ paŭdzionnaj Francyi na paŭnočnych skłonach Piranejskich hor, nad rečkaj Po.

Žywuć tut Baski, katoryja na padabienstwa nas pačynajuć twaryć swaju literaturu.

Ujadžajučy ŭ wakolicu Lurd, zaŭważwajecca pawierchnaść ziamli padobnaja da našaj.

U mieście kidajecca ŭ wočy wielmi mnoha handlowych damoŭ relihijnymi rečami, pry ich hoteli, restaŭracyi, sady, pamiatniki. Ale kab mieć ahulny abraz, treba wybracca za miesta, uzabracca na horku tramwajem, ci piechatoj, tady pabačyć praŭdziwaje charastwo Lurdu. Z hetaj horki kožny padziŭlaje pieknaść pryrody. Hlanaŭšy na Lurd, widzim nad usim miestam panujučuju Bazyliku pad nazowam Matki Boskaj z Lurd, kalumny na froncie katoraj majuć mnoha padabienstwa da kalumnaŭ prad św. Piatra Bazylikaj u Rymie; kalumny henyja wyhladajuć tak, jakby heta byli ruki Bazyliki, katorymi jana chacieła-b pryciahnuć usich da siabie.

Rečka jakby stužka sinieha koleru apirazywaječ čaść miesta, prylahajučaha da Bazyliki.

Harody i harodčyki — jakby bukiety kwietkaŭ, pastaŭlenych pamiž damami.

Kinaŭšy wokam naprawa i dalej pawaročywajučysia, widzim jakby dywan zialony, na katorym bukiety biełych kwietkaŭ; heta domiki, pabudawany pry pryhorkach.

Na lewa widzim niešta padobnaje da drabiny biblijnaha Jakuba, jakuju jon widzieŭ u śnie, a katoraja złučała ziamlu z niebam. Stupieniami hetaj drabiny jość hory, što padnosiacca adna nad druhoj i złučajucca z abłokami.

Pad pryhorkam Bazylika, sa spuskajučymisia schodami da miesta. Za Bazylikaj Kaliwaryja, daroha ***muki*** **Chrystowaj**

Bazylika Matki Boskaj wybudawana na skale. Kruhom drewy —to na štučna nawiezienaj ziamli, to nižej kala rečki. Prad Bazylikaj wialiki plac, za placam klomby, tworačyja dźwie abšyrnyja alei dla pracesii. Pry ŭchodzie da alejaŭ pastaŭleny 3 statui. Na lewa — Archanioł Gabryjel, trymajučy u wadnej ruce knižku, druhoj pakazywajučy nieba. Naprawa — Archanioł Rafał, patron padarožnych, z miaškom na plačoch, a ŭ lewaj ruce trymaje rybu. Prypaminaječ historyju z Biblii maładoha Tabija. Prosta prad uchodam światy Michał, pakonywajučy drakona.

Dalej spatykajem pamiatnik niaznanamu žaŭnieru pamioršamu ŭ wajnie z Niemcami 1914—1918 h.

Jak skončacca alei, naprawa jość sali, u katorych 10 lekaraŭ pierahladajuć chworych, a pośla aznajmlajuć, ci chto staŭsia cudoŭna azdaroŭleny.

Wielmi miły wyhlad hatyckaj Bazyliki. Wieža padnosicca ŭ haru, jakby chacieła zraŭniacca z horami. Sprawa i zlewa dźwie wieży nad kapličkami. Front Bazyliki azdablaje pryhožaja statuja Natki Boskaj z Lurd.

Uwajšoŭšy ŭ Bazyliku, kidajecca ŭ wočy charastwo, mahutnaść i skromnaść. Aryhinalny styl z 13 wieku. Nawa pradstaŭlaje piekny wyhlad: widać praporcyja i harmonija, čystaść linijaŭ, adčuwajecca świataść miejsca, uznosiacca dumki da Boha. Ničoha dziŭnaha, što pielhrymy haworać: tut biez kanca možna malicca...

Wotami cełу kaścioł abwiešany. Wialiki lik ściahoŭ, štandaraŭ: Francyi, Złučanych Stanaŭ Ameryki i t. d.

Bazylika adnanaŭnaja. Pa bakoch nawy kapličkі.

*** * ***

Woś-ža pad haroj, na jakoj staić ciapier Bazylika, znachodzicca ŭ skale piačura, z jakoj wypływaje ručajok. Heta miejsca, dzie 1858 h. Matka Boskaja abjawiłasia biednaj wiaskowaj dziaŭčyncy Bernardecie i dzie ad taho času až da našych dzion ludzi wartyja ŭ Boha, praz zastupnictwa Maryi Najświaciejšaj, daznajuć cudaŭ.

Francyja *Ks. Fr. Č.*

Z relihijna-hramadzkaha žyćcia.

Pieršy miascowy biskup.

3.VIII u Rymie paświačany na biskupa dla Erytrei (kraj u Afrycy, nad Čyrwonym moram) tamtejšy ūradženiec. Heta pieršy tam miascowaha pachodžańnia biskup.

Pieramoha wiery ū medycynie.

Na addziele medycy Paryskaha ūniwersytetu pradstawiū swaju dyplomowuju pracu dr. L. Mannier na temu: „Medyčnyja doślędy niekatorych azdaraūleńniaū u Lurd. U swajej pracy doktar hety ściwiardžaje, što mnohija zdareńni wyzdaraūleńniaū, na padstawie medycyny, biez pryznańnia siły nadpryrodnaj, wytłumačany być nia mohuć.

Wyniki praśledu.

U Rasiei za minuły tolki hod zakryty 492 światyni, a na Ukrainie za adzin tolki miesiac studzień sioł. h. zakryty 42 światyni. Usich prawasłaūnych biskupaū pa turmach i na wyhnańni naličajecca 197.

Katalickaja moładź u Litwie.

19 i 20 lipnia sioł. h. u Koūnie adbyūsia kanhres litoūskaj katalickaj moładzi ū liku 2000 asob. Na kanhresie byli try biskupy, mnohija prafesary i rožnyja pawažnyja pradstaūniki ad hramadzianstwa.

Kataliki ū Amerycy.

Kataliki ū Amerycy stanowiać najsilniejšuju i najbolšuju arhanizacyju. Usich katalikoū tam naličajecca 20 miljonaū. U katalickich školach narodnych wučycca ū Amerycy 2,298,571 wučniaū, 230 tysiač u školach siarednich, 51,523 sirot, hadawanych u prytułkach, 100 tysiač katalickaj moładzi akadamickaj, 16,300 seminarystaū u seminaryjach duchoūnych.

U Meksycy štoraz lepš.

Katalickaje žyćcio ū Meksycy, ad času parazumieńnia miž Kaściołam i ūradam, uśćiaž palapšajecca. Urad wiarnuū katalikom piać tysiač kaściołaū.

Z palityčnaha žyćcia.

Watykanskija hrošy.

Watykanskija hrošy, jakija skora buduć wypuščany, buduć tej samaj wartaści, što i italjanskija. U sprawie ūzajemnaha karystańnia hrašami, jak na terytoryi Watykanskaj, tak i na italjanskaj 2.VIII padpisany abiedźwiemi staronami adpawiedny dahawor na 10 hadoū.

Dumki ab eūropejskaj unii.

Francuski ministr zahraničnych spraū Briand usim dziaržawam, što ūwachodziać u Lihu Narodaū, razasłaū zapytańni, što jany dumajuć ab palityčnaj sprawie pierabudowy Eūropy ū sensie ahulnaj unii. Adkazy na heta ūžo adusiul nadasłany. Sprawa heta maje być razwažana na bližejšaj sesii Lihi Narodaū.

Z pazykaj idzie ciažka.

Polski ūrad opošnim časam rabiū starańni ab pazykach zahraničnaj. Adnak, jak pišuć hazety, pazyki dahetul atrymać nie ūdałosia.

U Chinach zawiarucha.

Paśla dawoli doūhaha supakoju ū Chinach, ciapier uznoū zawarušyłasia. Hazety pišuć, što dwa jenerały, pierakupleny kamunistami, paduładnyja sabie wojski skirawali prociū wojsk uradawych. Ad hetaj wajny paciarpieli niamała zahraničnyja kalonii. Zacikaūlenyja zahraničnyja dziaržawy wiaduć pierahawory ab zbrojnaj abaronie swaich hramadzian i ich majemaści.

Los Sojmu.

U polskich palityčnych kruhoch panuje prakanańnie, što ū hetuju wosień ciapierašni polski Sojm budzie raspuščany i na wiasnu buduć wyznačany nowyja wybary.

Pierad niamieckimi wybarami.

Niamieččyna rychtujecca da nowych wybaraū u parlament. Hazety zhadwajuć, što pieramožnikami ū hetych wybarach buduć nacyjanalisty.

Listy z wioski.

m. Turhieli, paw. Wilenska-Trocki. Tut kala nas žywuć čyściusieńkija Biełarusy, ale tolki niaūświedamlenyja; jany časta jašče nazywajuć siabie polskaj wiery. Prawasłaūnyja Biełarusy nazywajuć siabie wiery ruskaj. Kala nas prawasłaūnych Biełarusaū nia mnoha jość, ale patrochu znachodzicca. Ahułam našy ludzi dobryja.

Užo ū našaj staroncy trocha jość ludziej, što lubiać pačytać biełaruskija hazetki i knižački; byū ja kupiūšy dziesiać „Biełaruskich Smykoū"; i tak ich našyja Biełarusy ūpadabali, što ūsie hetyja knižački pakuplali. A jak ja atrymaju „Chryścijanskuju Dumku", dyk nawat i sam bywaje jašče nie pračytaju, a tut užo jana ūziataja da čytańnia.

Turhielski Biełarus.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.

Wilenskija nawiny.

Praf. dr. J. Šediwy, Słoweniec, wiedamy pryjaciel biełarusaŭ, u pałowie minułaha miesiaca adwiedaŭ Wilniu z metaj bližej paznacca z biełaruskim žyćciom.

Biezrabotnych u minułym tydni ŭ Wilni zarejestrawana 2637 asoby.

Wil. Kat. Duch. Seminaryja ŭ minułym 1929-30 školnym hodzie mieła 149 klerykaŭ.

Znašli skarb. Kolki miesiacaŭ tamu haspadar z Rybišak pad Wilniaj, pracujučy na ralli, natrapiŭ na skryniu, u jakoj było poŭna staradaŭnych srebnych hrošaj. Skarb heny čaławiek pradaŭ za dobruju sumu. Akazwajecca, što heta jošć litoŭskija hrošy jašče z XIV wieku.

Roznyja cikawaści.

Ziamielnyja zabureńni. Ziamla naša apošnim časam wykazwaje swajo niezdawoleńnie. Niadaŭna adbyłosia wialikaje ziemlatrasieńnie ŭ Italii i nad Kaśpijskim moram. Apošnimi-ža dniami časć wyspy, na jakoj znachodzicca wulkan Krakatao (Indyjski akiean), zapała ŭ mora, a ŭ Japonii pačaŭ wybuchać wulkan Asamayama. U ŭspomnienych miascoch, a jrača henaj wyspy, dzie ludzi nia žywuć, duža mnoha zdaryłasia škodaŭ jak u ludziach, tak i ŭ budynkach.

Hałośniki zamiest zwanoŭ. U parafijalnym kaściele ŭ Cornall u Anhlii papsulisia zwany. Naprawić ich treba było šmat hrošaj, katoryja zdabyć parafii było-b trudna Dyk znašoŭsia fabrykant, jaki afiarawaŭ kaściołu duža silnyja elektryčnyja hałośniki. (pryłady, što ŭzmacniajuć hołas), katoryja ŭprawili ŭ wiežu. A ŭznoŭ inšaja fabryka padarawała hramafonnyja plity, na jakich utrywaleny huki najsłaŭniejšych zwanoŭ u Anhlii — londynskaj katedry. Wyšła tanna, pryhoža i... cikawa.

Kutok śmiechu.

— Skažy mnie, Smarkoŭski, jakoje drewa najlepš haryć?

— Sierniki, panie wučyciel.

* * *

Žonka da muža: — wiedaješ, skuła siela mnie na hubie i hawaryć nie mahu.

Muž — Niama taho złoha, kab nia wyšła na dobraje.

* * *

— Wybačajcie, ci ja was u niadzielu nie spatykaŭ u Smarhoniach?

— Nie, jak žywu — nia byŭ u Smarhoniach.

— Hm... i ja taksama nia byŭ, heta musi byli dźwie inšyja asoby.

Rady dla haspadyniaŭ.

Jak kwasić ahurki.

Ahurki na zimu treba kwasić u kancy žniŭnia. Da kwašańnia wybirać ahurki zialonyja, karotkija, jadranyja. Wybirać ich u suchi dzień. Wybraŭšy, dobra wymyć i ŭ čystaj kryničnaj, ci studniawoj zimnoj wadzie pastawić na hadzin kolki. Tady ahurki wycirać i kłaści ŭ dubowuju baryłku, jakaja pawinna być sapraŭdy ščylnaja, wyparanaja i wymytaja. Baryłka musić mieć špunt. Na dno baryłki treba pałažyć słoj śpiełaha kropu i listoŭ wišniowych, na wierch słoj ahurkoŭ, a na ich uznoŭ słoj kropu i listoŭ wišniowych i hetak až da kanca. Hetak ułožanyja ahurki zalić pierahatawanaj wadoj z solaj i saletraj. (Na 14 litraŭ wady pałowa kila soli i 1 łot saletry). Zaliwać ahurki hetaj wadoj treba pawoli i z pierarywami, kab mahło wyjści pawietra, jakoje znachodzicca pamiž ahurkami. Zaliŭšy wadoj, baryłku zašpuntawać i pałažyć (nie pastawić!) u zimny pohrab. Kožnyja kolki dzion baryłku treba pierawaračwać, kab roŭna kiśli ahurki. Kali akažacca, što wady ŭ baryłcy zamała, treba dalić, pryhatawaŭšy tak, jak i raniej. Pa 5—8 tydniach špunt ablić smałoj, ci lakam i baryłki nie čapać až da ŭžyćcia.

Bialeńnie pažoŭkłaj bializny.

Pažoŭkłuju bializnu dobra bielić boraks, katory dziela hetaha naliwajecca haračaj wadoj u asobnym načyńni i kolki chwilin hatujecca, až pokul nie raspuścicca susim. Na litr wady treba brać 50 gramaŭ boraksu. Raspuščany hetak boraks treba wylić u kacioł, u jakim parycca bializna. Paśla paŭhadziny bializna myjecca, jak zwyčajna. A kali-b bializna ad pieršaha hetkaha myćcia nia była dawoli biełaj, treba takim-ža samym sposabam paŭtaryć myćcio jašče raz.

Z.

Ad redakcyi.

Mnohija našyja padpiščyki nie śpiašajuć z apłataj za „Chr. Dumku" i hetym robiać wialikuju hramadzkuju škodu, bo z ich pryčyny naša časopiś nia moža akuratna wychodzić.

Woś-ža prosim usich winawatych i ahułam zacikaŭlenych nie zabywacca ab swaich hramadzkich i relihijnych abawiazkach, dapamahać „Chr. D." hrašmi, pašyrać jaje siarod biełaruskaha narodu, a takža supraconičać u hetaj časopisi.

Ajcy Jezuity, jakija z dazwołu i bahasławienstwa św. Ajca pryniali abrad hreka-sławianski i załažyli swoj

Nowicyjat u Albertynie

pad Słonimam,

prymajuć da taho-ž Nowicyjatu kandydataŭ na zakonnikaŭ, žadajučych addacca ŭ budučynie pracy kapłanskaj i misijanarskaj u hreka-sławianskim abradzie. Kandydaty pawinny mieć najmienš skončanych klasaŭ himnazijalnych 4-ry. Najbolš pažadanyja kandydady z biełaruskich asiarodkaŭ, znajučyja mowu biełaruskaha narodu i jahonuju dušu.

Prośby, da katorych treba dałučyć: metryku, paświedčańnie školnaje i zhodu baćkoŭ, wysyłać na adras: O. W. Protoihumen Misji Wschodniej o. o. Jezuitów. Albertyn pad SŁONIMAM.

Misyjny Instytut u Lublinie.

22 červienia siol. h., paśla hadowych ekzamienaŭ, byŭ skončany školny hod u Misyjnym Instytucie ŭ Lublinie. U toj dzień była adpraŭlena ŭračystaja św. Imša z Te Deum laudamus u kaściele św. Jozafata, a tak-ža było adpraŭlena nabaženstwa ŭ kaplicy ŭschodniaj.

Usie haduncy, biaz rožnicy abradu, byli prysutnyja jak na adnym nabaženstwie, tak i na druhim. Pa nabaženstwach u aktawaj sali byli abwieščany wyniki školnaha hodu. Končyŭ Instytut Br. Smažeŭski i paświačany na kapłana.

Usich haduncoŭ u Instytucie sioleta było 25, padzielenych na dźwie sekcyi: łacinskuju i ŭschodniuju.

Usie instytutčyki, apračа pradmietaŭ, jakija prachodziać zwyčajna ŭ duchoŭnych seminaryjach, wučacca: uschodniaj liturhii, rasiejskaj mowy, historyi, literatury, mastactwa, teolohii paraŭnaŭčaj, a tak-ža orjlentalistyki, što značа — rožnych asabliwaściaŭ uschodu.

Kožny haduniec Instytutu wybiraje sabie abrad i pawodle taho abradu štodzień adbywaje praktyki duchoŭnyja. U Instytucie jość dwuch abradaŭ kaplicy, u jakich štodzień pawodle dwuch abradaŭ adpraŭlajecca Imša św. U niekatoryja dni, dla praktyčnaha paznańnia, bywajuć usie instytutčyki na łacinskaj abo na bizantyjska-sławianskaj liturhii.

U wieraśni miesiacy ŭ Instytut mohuć być pryniaty nowyja kandydaty, jakija pawinny padawać: prośbu ab pryniaćci, metryku, paświedčańnie ab maralnaści, ab skančeńni jakoj školy, a tak-ža fotografiju i dakładny žyćciapis. Usio heta słać na imia Rektara Instytutu: LUBLIN, Zielona 3.

Kandydataŭ, wydalenych z inšych seminaryjaŭ, ci arhanizacyjaŭ zakonnych, Instytut nia prymaje.

Ks. prałat dr. A. Około-Kułak.

Sekretarjat Mahiloŭskaha Arcybiskupa - Mitrapalita.

Waršawa. 7.VII.1930. Nr. 5157.